

ANDRZEJ KADŁUCZKA

# Współczesne środowisko mieszkaniowe; kilka uwag z pozycji historyka architektury

## Contemporary housing environment; a few remarks from an architectural historian

Współczesne środowisko mieszkaniowe musi spełnić szereg oczekiwań gwarantujących wysoki standard budowlany i jej otoczenia. Lokalizacja domu mieszkalnego powinna uwzględniać warunki topograficzne, zdrowotne i klimatyczne panujące na danym terenie, a także jego walory krajobrazowe i kulturowe. Struktura budowli musi być trwała, bezpieczna i racjonalna pod względem ekonomicznym, wyposażona w niezbędne instalacje techniczne, rozplanowana w sensie użytkowym funkcjonalnie i ergonomicznie, a użyte materiały i zastosowane technologie powinny być najwyższej jakości i posiadać stosowne cechy wytrzymałościowe. Forma całej budowli winna zaś wyróżniać się wysokimi walorami estetycznymi.

Czy nie oczekujemy od naszego mieszkania zbyt wiele?

Patrząc z perspektywy historycznej, niektórzy badacze i krytycy sztuki twierdzą, że w architekturze wszystko już się wydarzyło i że dawno sprawdzone rozwiązania są tylko na nowo stosowane przy użyciu nowych materiałów i wyrafinowanej technologii. Być może jest to nieco uproszczone stwierdzenie, ale istotnie, nie sposób nie dostrzec w architekturze zjawiska funkcjonowania wielkiego wahadła trendów oddalającego się i powracającego do punktu początkowego. W jego rytmie można zaobserwować „wielkie powroty” dawnych idei w nowych realiach cywilizacyjnych i stosowania starych i dobrze znanych rozwiązań w nowoczesnych budowlach<sup>1</sup>.

Spójrzmy właśnie na dom mieszkalny.

Wielu współczesnych architektów w poszukiwaniu najlepszych warunków funkcjonalnych i ekonomicznych w kreacji „przyjaznego” środowiska mieszkaniowego często sięga po typ domu atrialnego. A przecież ten typ domu był bardzo dobrze znany już w starożytnym Egipcie, w świecie arabskim, a szczególnie był rozpowszechniony w antycznej Grecji i Rzymie. Zlokalizowane centralnie atrium, zwane dziś także patiem, było głównym elementem struktury funkcjonalno-przestrzennej dobrze skomunikowanym z licznymi pomieszczeniami, którym dawało światło dzienne oraz chroniło domowników od czynników zewnętrznych, także przed nadmiernym upałem.

A contemporary residential environment has to fulfill quite a few expectations, such as guaranteeing a high standard regarding both the residential building and its surroundings. The location of a house has to take into consideration the conditions of topography, health and climate in a given area, as well as its landscape and cultural values. The building's structure has to be durable, safe and rational in economic terms; a residential building has to be equipped with all the necessary services, it has to be planned in a functional and ergonomic manner, and the materials and technologies that are applied must be of the highest quality, fulfilling the standards of strength and durability. Moreover, the form of a building should be marked by high aesthetic values.

Thus, do we not expect too much from our dwellings?

Looking from the historical perspective, certain researchers and critics of art claim that it has all happened already, and that the old, proven solutions are solely reapplied, with the use of new materials and modern technology. Perhaps this notion is a slight oversimplification. However, it is hardly possible not to notice the phenomenon of a great pendulum of trends in architecture – of one that first removes itself and then returns to the point of departure. According to this swinging rhythm one may observe the “grand returns” of old ideas in a new civilizational reality, with the use of some good old solutions in modern buildings<sup>1</sup>.

Therefore, us take a look at a residential building.

Many a contemporary architect, in search of the best functional and economic conditions for a “friendly” residential environment, reaches for the type of the atrium house. Needless to say, this type was very well known, as early as in Ancient Egypt and in the Arab world; it was especially widespread in Ancient Greece and Rome. The atrium, which was centrally situated (and which is also known today as patio), was a main element of the functional and spatial structure of a house, and it was well connected with numerous rooms, providing daylight for them. Moreover, it protected the residents from unfavourable external conditions, including the excessive heat.

Taka zasada kompozycyjna była także chętnie stosowana przez architektów w różnych epokach stylistycznych. Renesansowe „cortille”, czyli dziedzińce krążankowe, wywodzą się z antycznego atrium, a rozwiązanie takie było popularne także w dobie baroku i klasycyzmu i jest często spotykane współcześnie. Paradoksalnie, korzystał z niego chętnie programowo odcinający się od tradycji także pionier modernizmu Le Corbusier, tyle że lokując atrium na wyższych kondygnacjach budynków.

Współczesny dom, oczywiście nie tylko typu atrialnego, musi być bezpieczny i wyposażony w komfortowe urządzenia. Do takich należą skomplikowane instalacje zasilające obiekt w media, sterujące urządzeniami i zapewniające bezpieczeństwo użytkownikowi. Powszechnie stosowanym rozwiązaniem gwarantującym komfort i estetykę środowiska mieszkaniowego jest ogrzewanie podłogowe i ściennie, czy obszerny pokój kąpielowy zastępujący tradycyjnie wyposażoną łazienkę znaną z bloków wielorodzinnych.

Także i te urządzenia były dobrze znane i powszechnie stosowane w czasach antycznych, w których dbano nie tylko o estetykę budynku i otoczenia, ale także o zdrowie i higienę osobistą. Dlatego powszechnie stosowanym rozwiązaniem był system centralnego ogrzewania zwany „hypocaustum”. Podgrzewane centralnie w piecu powietrze rozprowadzano do specjalnie skonstruowanej przestrzeni podpodłogowej, oraz do ściennych kanalików wykonanych z kształtek ceramicznych podobnych do współcześnie stosowanej cegły „dziurawki”. Użycie ceramicznych kanalików i terakotowych płytek posadzkowych gwarantowało dobre przewodzenie ciepła i wysoki komfort użytkowy systemu. Rozwiązania takie znamy z licznie zachowanych relikwii miast antycznych jak Pompeje i Herculanium, a także wielu obozów legionowych budowanych zwłaszcza w chłodniejszej strefie północnych odcinków limesu rzymskiego.

Miasta starożytne i antyczne charakteryzowały się wysokim poziomem rozwiązań w zakresie struktury komunalnej. Były wyposażone w instalacje doprowadzające bieżącą wodę i odprowadzające ścieki. Takie urządzenia odnaleziono w jednym z najstarszych miast kultury minojskiej w Akrotiri na wyspie Santorini. Dostęp do bieżącej wody był często warunkiem niezbędnym do założenia miasta/Aquincum, Carnuntum/. Aby woda mogła sprawnie docierać do miasta, podejmowane były gigantyczne inwestycje komunalne polegające na budowie wielokilometrowych akweduktów przecinających doliny i osiagające nawet kilkadziesiąt metrów wysokości<sup>2</sup>. Świadczą o tym czynniki do dziś akwedukt Aqua Marcia w Rzymie 144–140 p.n.e., Pont du Gard koło Nîmes z 19 r. p.n.e. czy akwedukty w Tarragonie z I w. p.n.e., Segowii z I–II w. n.e. i Splicie z III w. n.e. Na ich koronie prowadzono nie tylko instalacje doprowadzające wodę z ujęć ze źródeł górskich, ale także brukowane drogi.

Mówiąc o wartości budowlanej, generalnie warto zauważyć, że imperatyw użyteczności ma swoje bezpośrednie odniesienia do słynnej witruwiuszowskiej triady wartości oczekiwanych od każdego dzieła architektonicznego: firmitas, utilitas, venustas, a zawartej w traktacie: „O architekturze ksiąg dziesięć”<sup>3</sup>. Jego autor Marcus Vitruvius Pollio żyjący w czasach Juliusza Cezara nie bez powodu te trzy wartości uszeregował w wyżej podanej kolejności, trwałość wysuwając na pierwsze miejsce, a później celowość (funkcjonalność) i piękno. Jak każdy twórca postrzegał solidność budowli osiągniętą dzięki dobremu

Such a compositional principle was eagerly applied by architects of various epochs and styles. The Renaissance „cortille”, that is an arcaded courtyard, derives from this type of ancient atrium; such a solution was popular both the Baroque and Neoclassicist age, and it is quite widespread in our time. Paradoxically, even Le Corbusier, a pioneer of the Modern Movement, who programmatically broke away from tradition, took advantage of its concept – but located an atrium on higher floors of his buildings. A contemporary house, obviously not only of the atrium type, must be safe and equipped with modern comforts. These are, amongst others, complicated services, media, and steering devices. Floor and wall heating is a widespread solution that guarantees both comfort and an aesthetic solution within a residential environment, as is a large bathing room, that replaces a traditionally equipped, tiny bathroom that was typical for prefabricated slabs.

However, such amenities were already well known and widely applied in Antiquity, when one used not only to care about the aesthetics of buildings and their surroundings, but also about health and personal hygiene. Thus, the central heating system, known as “hypocaustum”, was generally applied. The hot air that was heated in a central stove was distributed to specially constructed spaces under floors and to wall canals, that were built of ceramic blocks, which resembled contemporary perforated bricks. The use of ceramic canals and terracotta floor tiles guaranteed very good heat conduction and the high comfort of the used system. Such solutions are known from the preserved relics of antique cities, such as Pompei and Herculanium, as well as from numerous camps of the Roman legions, especially those which were built in the colder zone of the northern stretches of the Roman limes.

Old historic cities, as well as those of Classical Antiquity, were marked by a high level of communal infrastructure. They had installations that delivered running water and eliminated sewage. For instance, such devices were found in one of the oldest cities of the Minoan civilisation, in Akrotiri on the isle of Santorini. The access to running water was quite often a conditio sine qua non for the founding of a town (as it was in Aquincum or Carnuntum). In order to efficiently deliver water to a town, one undertook gigantic communal developments that comprised the construction of aqueducts of several kilometers length; they often cut through deep valleys and reached several tens of meters of height<sup>2</sup>. This is proven by such exquisitely preserved aqueducts as Aqua Marcia in Rome (still in use, 144–140 BC), Pont du Gard near Nîmes (19 BC), or aqueducts in Tarragona (1st century BC), Segovia (1st and 2nd century AD) and Split (3rd century AD). Along the top, there was not only water from the mountain springs, but also paved roads.

Generally speaking, when we discuss the value of a building, it is noteworthy to mention that the imperative of utility has its direct reference to the famed Vitruvian triad of values that are expected from every work of architecture. These are: firmitas, utilitas, venustas, and they are contained in the treatise “Ten Books on Architecture”<sup>3</sup>. Its author, Marcus Vitruvius Pollio, a contemporary of Julius Caesar, had a good reason to order them in the aforementioned sequence – putting the firmness first, and then pointing to purposefulness (functionality) and beauty. Just like everybody, who creates architecture, he considered the solidity of a building, reached by means of good foundations and construction of walls from materials that were carefully chosen (due to their values and parameters, and without inconsiderate, excessive economizing), guaranteeing its duration in space and time.

fundamentowaniu i murom wzniesionym ze starannie dobranych materiałów pod kątem ich walorów i parametrów i bez nieprzemysłanych oszczędności jako gwarancję jej trwania w czasoprzestrzeni.

Dom mieszkalny w miastach historycznych powszechnie nazywany kamienicą, jest doskonałą ilustracją zmian: doskonałości rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych oraz ewolucji kanonów estetycznych i wartości artystycznych.

Jak pisze J. Pile, przykład dobrze zachowanych domów mieszkalnych w Cluny z XII wieku jest typowy dla wielu średniowiecznych miast europejskich<sup>4</sup>, a to potwierdzają także ostatnie badania rozplanowania kamienic krakowskich, zgodnego z ówczesnymi wzorcami i standardami europejskimi. Zachowana ikonografia, potwierdzona licznymi odkryciami, ujawnia wyrafinowany detale architektoniczny, bogato dekorowane wnętrza i ich użytkowe wyposażenie. Obraz niderlandzki z 1438 roku przedstawia św. Barbarę siedzącą w luksusowo urządzonej wnętrzności z epoki, dom bankiera Jacques’a Coeura z około 1443 roku dobrze zachowany w Bourges we Francji przypomina bardziej „miniatury pałac” i poprzez swobodne, malownicze rozplanowanie jest w gruncie rzeczy „zamkiem w mieście”<sup>5</sup>. Kodeks Bohema, krakowskiego notariusza miejskiego wydany w 1505 roku zawiera miniatury ukazujące życie codzienne kupców i rzemieślników na tle krajozobrazu miasta, budynków i ich wnętrza i potwierdzające w pełni porównywalny z zachodnioeuropejskim standardem zabudowy miejskiej oraz poziom kultury artystycznej i życia gospodarczego w Krakowie.

Wartość artystyczna środowiska mieszkalnego stała się w epoce renesansu szczególnym wyznacznikiem statusu intelektualnego, pozycji społecznej i prestiżu właściciela nieruchomości. Renesans odrzucał scholastyczną anonimowość dzieła sztuki średniowiecznej na rzecz apoteozy aspiracji i możliwości twórczych artysty. Renesans był nie tylko wielkim ruchem talentów i indywidualności artystycznych, ale także nowym prądem filozoficznym wyrażonym w słynnej maksymie Terencjusza „...homo sum: humani nil a me alienum puto...” (człowiekiem jestem i nic co ludzkie nie jest mi obce). W sposób bezpośredni nowy kanon życia przenosił się na rozwiązania artystyczne i funkcjonalno-użytkowe renesansowego domu mieszkalnego. W Krakowie sprzyjała temu dobra sytuacja polityczno-gospodarcza, wzrost zamożności i szybki rozwój miasta, co oznaczało intensywne przekształcenia i modernizację zabudowy oraz wystroju i wyposażenia wnętrza.

Po zdecydowanym i dramatycznie wyartykułowanym odejściu od estetyki i rozwiązań tradycyjnych<sup>6</sup> oraz apoteozie modernizmu i domu mieszkalnego postrzeganego wyłącznie w kategoriach „maszyny do mieszkania” pozbawionej elementów „czystej sztuki”, postmodernizm zasygnalizował przełom – kolejny „flirt” z przeszłością, choć powierzchownie interpretujący formę historyczną, to jak się zdaje osadzony głębiej w warstwie psychologii architektury opartej na behawioralnych teoriach projektowania architektonicznego<sup>7</sup>.

Nieustanna promocja ochrony środowiska naturalnego i kulturowego, w tym wartości dziedzictwa architektonicznego, prowadzona przez różne środowiska z jednej strony, z drugiej zaś schizofrenicznie wynaturzona antropopresja ultranowoczesnej cywilizacji na podświadomość człowieka poszukującego dróg ucieczki i enklaw bezpieczeństwa, skłoniły Alvinę Toefflera do przedstawienia koncepcji „rezerwatów prze-

A residential house in historic cities, that is generally known as a townhouse [Polish kamienica, literally: a house built of stone-translator’s note], is an excellent illustration of changes: of the perfecting functional and spatial solutions and of the evolution of canons of aesthetics and artistic values.

J. Pile writes that the example of well-preserved residential houses in Cluny, hailing from the 12th century, is typical for many European towns. That was proven by the recent research of Cracovian townhouses<sup>4</sup>; their plans are in full accordance with the then-current European patterns and standards. The preserved iconography, proven by numerous discoveries, reveals a refined architectural detail, and richly decorated interiors, including their furniture and equipment. For instance, a painting from the Netherlands (1438), represents St. Barbara sitting in a luxurious interior of that time; a house of a banker, Jacques Coeur, from the year 1443, which is well preserved in Bourges in France, resembles rather a miniature palace, and owing to its detached, picturesque layout, it is actually a “castle in town”<sup>5</sup>. The so called Behem Codex (that of a Cracovian municipal notary), which was published in the year 1505, contains miniatures depicting the daily life of merchants and artisans, against the rich background of the city, including buildings and their interiors. They prove that the standard of urban fabric was fully comparable with the Western European one, and that the level of the artistic culture and commercial life in Cracow was very high indeed.

During the Renaissance, the artistic value of residential environment became a specific symbol of the intellectual and social status of an owner of a given property, as well as of his or her prestige. The Renaissance rejected the scholastic anonymity of a medieval work of art, and favoured an apotheosis of artist’s aspirations and creative capabilities. Thus, it was not only a grand artistic movement of talents and individualities, but also a new philosophical trend, which was once expressed in the famed maxim of Terence: „...homo sum: humani nil a me alienum puto” (I am human: I consider nothing that is human alien to me). This new canon was transmitted directly to the artistic and functional solutions of a Renaissance residence. In Cracow, this process took place in an advantageous political and economic situation, which resulted in the growth of affluence and quick urban development. This meant intensive transformations and modernizations of housing and of interiors, with their decoration and furnishing.

[Much later in history], following the dramatic and expressive articulation of the rejection of traditional aesthetics and solutions<sup>6</sup>, and the Modern Movement and its perception of a house solely in the categories of “a machine for living in”, that was devoid of elements of “pure art”, there came Postmodernism. It signalled a breakthrough – yet another flirt with the past; even though it interpreted a historic form rather superficially, it seems that it was deeper embedded in the strata of psychology of architecture that is based on the behavioural theories of architectural design<sup>7</sup>.

On one hand, the constant promotion of protection of natural and cultural environment (including values of architectural heritage) that is led by various circles, and on the other – the schizoid and degenerated pressure of the ultra-modern civilization on subconsciousness of man (who seeks escape routes and safe enclaves), led Alvin Toffler to put forward the concept of “preserves of the past”. They would be a kind of a special, anti-civilizational protective cocoon<sup>8</sup>). The often-demonstrated longing for antique and old objects, for all kinds of bibelots and historic attributes (even if they are but a crudely camouflaged products of the contemporary

szłości” będących swoistym antycywilizacyjnym kokonem ochronnym<sup>8</sup>. Widocznym dowodem zapotrzebowania na szybką „teleportację” z ultranowoczesnego miejsca pracy do środowiska mieszkaniowego uwolnionego od wpływów tej antropopresji jest tak często ujawnianą tęsknota za „starociami”, wszelkiego rodzaju „bibelotami” i historycznymi atrybutami, nawet jeśli są one nieudolnie zamaskowanym produktem współczesnej technologii budowlanej. Kariera adaptowanych na cele mieszkaniowe siermiężnych stodół, szalasów i chat wiejskich, foluszy, drewnianych młynów, malowniczych dworków, a ostatnio budowli przemysłowych przekształcanych w luksusowe lofy, a także ruin średniowiecznych zamków wznoszonych niekiedy od podstaw jako prestiżowe rezydencje mające dokumentować historyczne korzenie właściciela, jest coraz bardziej powszechnym i szeroko akceptowanym sposobem bycia. Warto zauważyć, że zwłaszcza mniejsze obronne obiekty, także te pozostające w ruinie, chętnie są przejmowane przez nowych właścicieli najczęściej reprezentantów rodzimego biznesu, którzy nie szczędząc środków, dążą do przywrócenia świetności dawnym zamkom i rezydencjom. Przykładem takich tendencji jest położony w dolinie potoku niewielki zamek w Korzkwi. Ta dawna warownia rycerska z XIV wieku przejęta została niedawno przez rodzinę Donimirskich, którzy po daleko idącej rekonstrukcji urządzili tu rezydencję połączoną z wysokiej klasy ośrodkiem recepcyjno-konferencyjnym z zapleczem noclegowym i gastronomicznym. Być może wśród niektórych konserwatorów kontestowany jest sposób odbudowy zabytku, nie można jednak zaprzeczyć, że został on uratowany i stał się znaczącym punktem na mapie atrakcji w okolicach Krakowa. Nowym elementem współczesnego krajobrazu stał się odbudowany zamek w Tropiu, przekształcony w luksusową rezydencję z lądowiskiem helikopterowym na tarasie średniowiecznego donżonu. Znakomicie funkcjonuje także zamek w Baranowie Sandomierskim, który po kolejnej renowacji przejęła w 1997 roku Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. w Warszawie i która zarządza obiektem do dnia dzisiejszego. Przykłady ilustrujące uratowanie wielu zamków i pałaców w ostatnich latach w Polsce można mnożyć. W większości dzieje się to za sprawą rodzimego kapitału, który doskonale wyczuwa koniunkturę turystyczną i dostrzega atrakcyjność tego typu obiektów. Są jednak i projekty, które w środowisku konserwatorskim budzą kontrowersje. Do takich spornych kwestii należy problem rekonstrukcji, zwłaszcza w tych przypadkach, w których nie zachowały się dokumenty pozwalające na taką rekonstrukcję. Takim szeroko dyskutowanym i kontrowersyjnym przedsięwzięciem jest np. koncepcja odbudowy nieistniejącego zamku w Tykocinie, początkami sięgającego XV wieku i przebudowanego w XVI–XVII wieku na okazałą rezydencję. Po zniszczeniach w czasie wojen szwedzkich pozostały jedynie mury przyziemia i rozległe fortyfikacje ziemne. Reszki tego zamku zostały kupione przez przedsiębiorcę białostockiego, który przedstawił koncepcję rekonstrukcji zamku w formach historycznych, lecz nieudokumentowanych żadnym materiałem źródłowym. Wciąż obowiązujące zasady konserwatorskie ujęte w Karcie Weneckiej, choć pochodzą z 1965 r. nie straciły na aktualności. Stanowią one, że wszystkie nieistniejące części, co do których form istnieją

technology) is an evidence to the urgent need of a quick “teleportation” from an ultra-modern workplace to a residential environment that is free from the anthropic pressure. The fortunes of (often crude) barns and huts, rural wooden cottages, mills, or picturesque small manors, that are converted for today’s dwellings, as well as the fortunes of post-industrial structures (converted for luxury lofts), are good. Moreover, the owners treat the reconstruction and renewal of the aforementioned structures as a challenge – and a way of life. The same pertains to the ruins of medieval castles, that are often completely reconstructed as prestigious residences and that are to document the historic heritage of the owner’s family. It is noteworthy that especially smaller defense structures (also the ruined ones) are eagerly taken over by new owners who are often representatives of local business circles and who spare no expense to bring the old residences to their former glory. A clear example of such a trend is the castle in Korzkiew, situated atop a rock above the valley of a small stream. This former knight’s castle of the 14th century was taken over by the Donimirski family which following the far-reaching reconstruction, arranged an elegant residence-cum-reception centre there, along with a hotel and restaurant. Perhaps certain conservators do not agree with the mode of reconstruction of this historic monument. However, it is undeniable that the historic building was saved – and became an important attraction in the whereabouts of Cracow. Similarly, the rebuilt castle in Tropie was converted into a luxury residence with a helicopter landing site at the terrace of the castle’s medieval keep. The castle in Baranów Sandomierski functions very well; it was taken over in the year 1997 (following a renovation) by the Agency of Development of Industry Inc. from Warsaw and it is run by this agency until today. One may enlist numerous examples of castles and palaces that were saved in the recent years in Poland. In most cases the local capital is being invested, and the owners are very aware of the value of such structures as tourist attractions. However, there are also projects that raise vehement controversy amongst conservators. One of the most debatable issues is the one of reconstruction – especially when the iconographic documents are not preserved. An example of such a highly controversial project is the concept of reconstruction of the now nonexistent castle in Tykocin. Its origin dates back to the 15th century; in the 16th and 17th century it was rebuilt as a large magnate residence. Following the destruction during the Swedish wars, only the basement walls and extensive earth fortifications are left. The relics were acquired by an entrepreneur from Białystok, who proposed concepts of the castle’s reconstruction in historic forms. However, these specific forms were not documented by any sources. The principles of conservation that are written down in the Venice Charter, hailing from the year 1965, have not lost their validity. The Charter says that all the nonexistent parts [of a historic monument], whose forms are not proven and may raise doubts, can not be freely reconstructed and they should express the spirit of our time. This canon of conservation is widely applied in contemporary European projects of conservation. The preferred solution amounts to precise conservation and exposure of an authentic substance along with its bold integration with modern materials, detail and architectural form. Such a mode of operation was chosen in case of both grand monuments and less important structures; there are numerous recent examples of such an approach – in Italy, Spain, Austria and Switzerland<sup>9</sup>.

wątpliwości, nie mogą być swobodnie rekonstruowane i powinny być wyrazem obecnej epoki. Jest to kanon konserwatorski, który bywa powszechnie stosowany w konserwatorskich europejskich realizacjach współczesnych, preferujących precyzyjną konserwację i ekspozycję autentycznej substancji przy równoczesnej jej odważnej integracji z nowoczesnymi materiałami, detalem i formą architektoniczną. Taką drogę postępowania wybrano w przypadku wielkich monumentów i mniej znaczących obiektów, o czym dobitnie przekonują ostatnie realizacje włoskie, hiszpańskie czy austriackie i szwajcarskie<sup>9</sup>. Być może jednak, uwzględniając społeczną potrzebę realizacji toeflerowskiej koncepcji „rezerwatu przeszłości” kanon ten będzie musiał być zmodyfikowany.

Przypisy:

<sup>1</sup>M. Heller, *Filozofia przyrody*, Wyd. Znak, Kraków 2007, s. 35–36; koncepcja cykliczności, przemienności i powtórzeń w sztuce opisana przez H. Wolfflina (*Podstawowe pojęcia historii sztuki*, Wyd. Słowo/Obraz/Terytoria, 2006) i współcześnie adaptowana przez A.L. Huxtable (The troubled state of modern architecture, *Architectural Rekord*, vol. 169, n.1, 1981, Japan) opiera się na platońskiej filozofii przyrody. Dla Platona czas jest ruchomym obrazem wieczności, który trwa w jedności ale porusza się według liczby. Platon nawiązuje tu wyraźnie do wschodnich interpretacji czasu mającego strukturę okręgu i sprawiającego, że historia świata jest sekwencją stałych powrotów.

<sup>2</sup>Akwedukt „Eifel” doprowadzający wodę do Kolonii, działający w latach 80–250 n.e. miał 95 km długości, a z odnogami aż 250 km.

<sup>3</sup>Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, PWN, Warszawa 1956.

<sup>4</sup>J. Pile, *Historia wnętrz*, Wyd. Arkady, Warszawa 2004, stwierdza, że „...Dobrym przykładem budownictwa miejskiego są domy we francuskim mieście Cluny wzniesione w XII wieku. Mają wspólne ściany boczne i zajmują całą powierzchnię działki. Niewielkie podwórko na tyłach dawało nieco światła i powietrza. Pomieszczenie na parterze od frontu wychodziło na ulicę; zwykle mieścił się w nim sklep lub warsztat. Wąskie schody prowa-dziły na piętro, gdzie znajdował się jeden duży pokój. Po drugiej stronie podwórza były małe pomieszczenia kuchenne i sypialnia. Na drugim piętrze – na poddaszu – znajdowały się pokoje dla dzieci, służby lub pracowników i składziki. Wodę czerpano ze studni na podwórzu...” s. 49.

<sup>5</sup>J. Pile, op. cit., s. 69.

<sup>6</sup>Ch. Baumgarth, *Futuryzm*, Wyd. WAiF, Warszawa 1987.

<sup>7</sup>A. Bańka, *Architektura psychologicznej przestrzeni życia. Behawioralne podstawy projektowania*, Wyd. Gemini, Poznań 1977.

<sup>8</sup>A. Toefler, *Szok przyszłości*, Wyd. Kurpisz 2005.

<sup>9</sup>C. Brato „Rehabilitated Buildings”, Barcelona 2000, por. także: „New concepts of renovating”, Barcelona 2006.

However, perhaps this canon will have to undergo modifications – taking into consideration the growing social need for the concept of Toffler: that of the “preserve of the past”...

Endnotes:

<sup>1</sup>M. Heller, *Filozofia przyrody*, Znak, Kraków 2007, pp. 35-36; the concept of cyclical changes, alterations and repetitions in art, that were described by H. Wölfflin (*Principles of Art History. The Problem of the Development of Style in Later Art*, translated from 7th German Edition (1929) into English by M D Hottinger, Dover Publications, New York 1932 and reprints; Polish edition *Podstawowe pojęcia historii sztuki*, Słowo/Obraz/ Terytoria, 2006) and currently adapted by A.L. Huxtable („The troubled state of modern architecture”, *Architectural Record*, vol. 169, n.1, 1981, Japan) is based upon Plato’s philosophy of nature. For Plato, time is a mobile image of eternity, that persists in unity but moves according to numbers. Plato seems to tie in here with the oriental interpretations of time that has the structure of a circle and that renders the history of the world as a sequence of constantly recurring events.

<sup>2</sup>Aqueduct known as „Eifel” , which delivered water to Cologne, operated in the years 80–250 AD, and was 95 km long (and up to 250 km long with all the branches).

<sup>3</sup>Vitruvius, Pollio, English transl. Morris Hicky Morgan, *The Ten Books on Architecture*, Courier Dover Publications, 1960; Polish edition: Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, PWN, Warszawa 1956.

<sup>4</sup>J. Pile, *History of Interior Design*, Calmann & King Ltd, London 2000; Polish edition: *Historia wnętrz*, Arkady, Warszawa 2004, points out that “...the houses in the French town of Cluny, erected in the 12th century, are a good example. They have common side walls and consume the whole surface of the building plot, with a small backyard that provided some daylight and air. The front room at the ground level looked onto the street; it usually contained a shop or a workshop. A narrow staircase led to the first floor, where one large room was situated. Small kitchen rooms and a bedroom were situated at the opposite side of the backyard. The second floor – the attics – contained rooms for children, servants, employees, or storerooms. Water was taken from the well in the yard...” as in the Polish edition, p. 49.

<sup>5</sup>J. Pile, op. cit., Polish edition, p. 69.

<sup>6</sup>Ch. Baumgarth, *Futuryzm*, WAiF, Warszawa 1987.

<sup>7</sup>A. Bańka, *Architektura psychologicznej przestrzeni życia. Behawioralne podstawy projektowania*, Gemini, Poznań 1977.

<sup>8</sup>A. Toffler, *Future Shock*, 1st edition Random House 1970, Polish edition *Szok przyszłości*, Kurpisz 2005.

<sup>9</sup>C. Brato “Rehabilitated Buildings”, Barcelona 2000, cf.also „New concepts of renovating” Barcelona 2006.